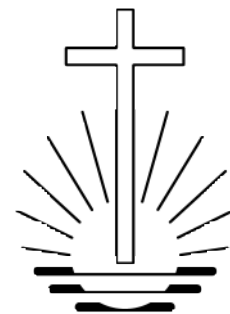


Nasza Rodzina



czasopismo kościoła nowoapostolskiego



Mili Bracia i Siostry!

Obecnie piszemy rok 2004, w którym już przeżyliśmy pierwsze dni. Co spotka nas w ciągu kolejnych 12 miesięcy? Tego nie wie żaden człowiek. Co prawda są ludzie, którzy chcieliby to wiedzieć i dlatego idą do jasnowidzów, wróżbitów i astrologów. Czynią to z nadzieją, żeby na podstawie uzyskanych „objawień” dowiedzieć się na temat swojej przyszłości.

Takie przedsięwzięcia kryją w sobie wielkie niebezpieczeństwa i najczęściej kończą się rozczarowaniem. Już przed tysiącami lat ludzie próbowali zgłębić swoją przyszłość. Już wówczas zwracali się do wróżbitów. O tym czytamy w Piśmie Świętym: „Nie będziecie się zwracać do wywoływaczy duchów ani do wróżbitów. Nie wypytujcie ich” (3.Mojżeszowa 19,31) i „Niechaj was nie zwodzą...”. (Jeremiasza 29,8)

Oczywiście także posiadamy zainteresowanie odnośnie tego, co przyniosą nam przyszłe tygodnie i miesiące bieżącego roku. My jednak na podstawie poznania, które mamy z naszej pięknej wiary, każdego dnia na nowo nasz los wkładamy w ręce naszego Ojca Niebieskiego. Wówczas mamy dobrą opiekę i jesteśmy otoczeni Jego łaską. Coś lepszego nie może być nam oferowane. Nasza główna uwaga nie jest aż tak bardzo zwrócona na ziemskie wydarzenia, ale patrzymy na naszą przyszłość duchową. Przy tym jesteśmy uprzywilejowani, ponieważ możemy się zwrócić do tej instancji, która dokładnie zna przyszłość! Chodzi tu o największy autorytet w tej dziedzinie, a mianowicie: Pomoc i wsparcie Ducha Świętego. Odnośnie tego Ducha Syn Boży jednoznacznie powiedział: „Gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszy, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi”. (Ew.Jana 16,13) Tak więc w pierwszym rzędzie apostołowie są zwiastunami Bożej prawdy. W wyniku ich działalności objawiane nam są Boże myśli dotyczące teraźniejszości i przyszłości. Temu Duchowi, który w każdym z nas działa, chętnie pozostawiamy więc kierowanie naszym życiem. Kto to czyni, ten ostatecznie nie musi zmagać się z rozczarowaniem i goryczą, ale przeżywa tylko radość.

Wiemy, iż przyszłość przyniesie nam Pana, a On przyjdzie ponownie na pewno! W tym sensie także w nowym roku kontynuujemy naszą ziemską pielgrzymkę i radujemy się każdym dniem, darowanym nam z miłości i łaski Bożej. Przyjmijcie serdeczne pozdrowienia i życzenia błogosławieństwa od Was miłującego



Kapsztad, Camps Bay





Wystroj ołtarza do nabożeństwa ofiarno-dziękczynnego w kościele w Tafelsig

Dziękowanie i wychwalanie - te dwa pojęcia Główny Apostoł Richard Fehr postawił w centrum nabożeństwa ofiarno-dziękczynnego, które przeprowadził w niedzielę, 12 października 2003 roku, w południowoafrykańskim zborze Tafelsig (Kapsztad), w największym nowoapostolskim obiekcie sakralnym na świecie.

Główny Apostoł w Kapsztadzie - RPA

Apostoł okręgowy Noel Barnes o tydzień przesunął nabożeństwo ofiarno-dziękczynne w swoim obszarze działania, gdyż po raz pierwszy w historii Kościoła terytorialnego Kraj Przylądkowy Główny Apostoł oraz wszyscy apostołowie okręgowi, jak i ich pomocnicy przybyli na konferencję, która miała miejsce na Przylądku Dobrej Nadziei. To spotkanie zostało spożytkowane na intensywne obrady. Ogółem trzy dni apostołowie omawiali ważne sprawy. Dwa dni omawiano sprawy Kościoła o zasięgu ogólnosiwiatowym, a jeden dzień był poświęcony rozwojowi Kościoła Nowoapostolskiego na kontynencie afrykańskim.

W sobotę, 11 października, odbył się uroczysty koncert w historycznym miejscu, jakim jest kościół w Silvertown, poświęcony przed 25 laty przez Głównego Apostoła Ernsta Streckeisen. Koncert obejmował klasyczne oraz swingowe i jazzowe utwory wykonywane przez chór, orkiestrę i chór dziecięcy. Główny Apostoł na zakończenie koncertu wspominał

także o wydarzeniu, które miało miejsce przed 25 laty, kiedy to kilka dni po poświęceniu tego kościoła w Kapsztadzie Główny Apostoł Streckeisen odszedł do wieczności. Ponadto apostołowie odwiedzili powstałą przed kilkoma miesiącami piekarnię hostii w Kapsztadzie.

Ponad 3700 braci i sióstr zgromadziło się na niedzielne nabożeństwo w kościele w Tafelsig. Na zakończenie uroczystości, transmitowanej do Kościołów terytorialnych Kraj Przylądkowy i Afryka Południowo-Wschodnia, Główny Apostoł przeniósł w stan spoczynku trzech apostołów: Wallace'a D. Clingena, Cecila Hendricksa (obaj Kapsztad) i Simona Maremę (Afryka Południowo-Wschodnia). Następnie biskupów Matthew Arends i Gerome T. Mintoora (obaj Kraj Przylądkowy) powołał na urząd apostoła, a na urząd biskupa dla Kościoła terytorialnego Kraj Przylądkowy zostali powołani Grant M. James, Peter Thompson i Alvin Witten, zaś dla Afryki Południowo-Wschodniej Jeremiah M. Joubert.

„Wystawiać Cię będę w wielkim zgromadzeniu, wobec liczego ludu chwalić Cię będę”.

- Psalm 35,18 -



Umiłowani bracia i siostry tutaj w kościele w Tafelsig oraz wy wszyscy mili, którzy blisko i daleko korzystacie z transmisji satelitarnej nabożeństwa. Pozwólcie, że najpierw wyrażę moją wielką radość z tego, że ponownie mogę być wśród was. Dzisiejszy dzień to szczególnie dzień. Wasz apostoł okręgowy określił go dniem dziękczynienia, ponieważ dziś po raz pierwszy w historii dzieła Bożego w tej części świata, liczącej ponad sto lat, obecni są wszyscy apostołowie okręgowi i apostołowie okręgowi pomocniczy z całego świata. Niektórzy z nich są po raz pierwszy w Kapsztadzie, a przekonany jestem, iż wracając do domu zabiorą piękne i błogosławione wrażenia, ponieważ kiedy się jest związany z waszymi sercami i duszami, to coś się odczuwa. Co takiego? Nie to, że jesteście bez grzechu, ale odczuwa się, że chcecie wierzyć. Odczuwa się waszą radość w Panu i w Jego dziele zbawienia. Odczuwa się życzenie, które w was płonie, aby wnet przeżyć dzień Pański.

Dzień dzisiejszy jest szczególnym dniem. Niechby z nim było związane szczególne błogosławieństwo i to dla każdej duszy. Istnieje duchowe błogosła-

wieństwo, a to jest najważniejsza część błogosławieństwa. Istnieje też ziemskie błogosławieństwo, o które również możemy prosić naszego Boga i Ojca Niebieskiego. Największym błogosławieństwem będzie to, kiedy pozostaniemy wierni i osiągniemy cel wiary.

Jezus kiedyś powiedział do Piotra: „Szymonie, Szymonie, oto szatan wyprosił sobie, żeby was przesiać jak pszenicę. Ja zaś prosiłem za tobą, aby nie ustała wiara twoja, a ty, gdy się kiedyś nawrócisz, utwierdzaj braci swoich”. (Ew.Łukasza 22,31.32) Z tego możemy wyciągnąć osobisty wniosek, który może być dla nas źródłem pocieszenia i siły. Szatan próbuje zburzyć nasz stan dziecka Bożego. Niemniej za nas są wznoszone do Boga modlitwy; za ciebie, bracie i siostrze, przez Głównego Apostoła i apostołów, przez braci i sług Bożych, przez cały zbór. Nawet chorzy, którzy są w domach, codziennie kierują do Boga modlitwy. Za nas się modli, a skutkiem tego jest to, że nasza wiara nie ustaje. Co by nam to dało, gdybyśmy przez kilka lat kroczyli drogą wiary, a potem wszystko przekreślili i odrzucili, a wybranie Boże wobec nas stałoby się bezskuteczne. Tak nie może być, za nas przecież są wznoszone

modlitwy, żeby nasza wiara nie ustała. Módl się też o to codziennie, miły bracie, miła siostrze.

Apostoł Piotr miał polecenie, aby wzmacniać swoich braci, po tym jak się nawrócił. Kiedy Piotr się nawrócił? Kiedy się zmienił wewnętrznie? Wtedy, kiedy w Zielone Świątki otrzymał Ducha Świętego oraz wystąpił i wygłosił potężne kazanie i pozyskane zostały trzy tysiące dusz. Wewnętrznie zupełnie się zmienił w stosunku do swego pierwotnego stanu, kiedy wypowiadał wielkie słowa: „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi”. (Dzieje Ap. 5,29) Stał się zupełnie innym człowiekiem poprzez dar Ducha Świętego i to dlatego, że się za niego modlono, aby wiara nie ustała.

Możemy to też odnieść do nas. Nasza wiara ma pozostać silna, ma zostać wzmocniona poprzez nabożeństwa. Nosiemy Ducha Świętego, tak więc możemy być zupełnie innymi ludźmi. Możemy być „Bożą osobistością”. To daje nam godność na dzień Pański.

Przeczytałem słowo biblijne z okazji nabożeństwa ofiarno-dziękczynnego. Psalmista mówi: „Wystawiać Cię będę w wielkim zgromadzeniu, wobec liczego ludu chwalić Cię będę”. Można by zadać



pytanie: „Z jakiego powodu wysławiać, za co dziękować?”. Mili bracia i siostry, odpowiedź jest prosta. Za wszystko chcemy dziękować i Jego wysławiać. Często trochę nieco zapomina się o dziękowaniu, a przy tym wewnętrznie wcale nie jest się zadowolonym ani też szczęśliwym. Kiedy się jednak miłemu Bogu dziękowało, wtedy pokój i spokój odczuwa się w duszy. Wysławianie i dziękowanie wyrażone w modlitwie jest kluczem do serca Bożego i przynosi nowe błogosławieństwo. Jeżeli ktoś ma pytanie: Za co mam dziękować? To odpowiedź brzmi: Za wszystko!

W takim dniu jak dziś pomyślmy o tym, co jest nam potrzebne w naszym ziemskim życiu. Bogu przecież możemy dziękować za codzienny chleb, nawet wtedy, kiedy większość z nas nie jest rolnikami i nie mamy do czynienia z wysiewem i żniwami. Gros z nas w swoim domu nie piecze też swego chleba ani z ziarna nie przygotowuje mąki. Większość z nas kupuje chleb w sklepie. Pomimo to możemy dziękować Bogu za to, że jest to możliwe. Zawsze chcemy dziękować Panu za codzienny pokarm.

Dziękujemy za siły cielesne, które nie są oczywistością. Dziękujemy za to, że możemy pracować. Wielu może jest nie-

zadowolonych, ponieważ muszą pracować. Inni byliby wdzięczni, gdyby mogli pracować.

Dziękujemy za zdrowie. Bracia i siostry, dopiero kiedy się jest chorym, wtedy się wie, jaki to skarb być zdrowym. Kiedy jest się zdrowym, wtedy wszystko traktuje się z oczywistością. Dziękujcie miłemu Bogu za zdrowie. Nawet chorzy mogą i powinni dziękować, choć jest to już nieco trudniej. Mogą jednak dziękować Bogu za to, że daje im siłę do znoszenia choroby; za to, że mogą do swojej duszy przyjmować pokój i pocieszenie w czasie choroby.

Czy wiecie, co Główny Apostoł Streckeisen, który odszedł do wieczności przed 25 laty tu w Kapsztadzie, kiedyś powiedział? „Czy już choć raz pomyśleliśmy o tym, aby miłemu Bogu podziękować za powietrze, którym oddychamy?”. Czy jest to abstrakcyjna myśl? Co byśmy zrobili bez powietrza? W ciągu dwóch minut byłoby po naszym życiu, gdybyśmy nie mogli oddychać. Kto na tej ziemi dał powietrze? Stwórca wszech rzeczy. Nawet za to można dziękować.

Główny Apostoł Streckeisen też powiedział: „Czy dziękowałaś już miłemu Bogu chociaż raz za to, że każdego ranka

na nowo wschodzi słońce?”. Można by powiedzieć: To przecież jest rzecz oczywista. Nic nie jest oczywiste!

Dziękujmy za promienie słoneczne. Stwórca je stworzył. Gdyby słońce nie zaświeciło, to wszystko na tej ziemi by skostniało w lodzie i żadne życie nie byłoby możliwe na ziemi.

Moi mili bracia i siostry, na podstawie tych przykładów widzimy, że za tysiące rzeczy możemy dziękować miłemu Bogu. Dziś podczas nabożeństwa ofiarnodziękczynnego chciejmy to uczynić w szczególny sposób. Wraz z Psalmistą mówmy: „Wysławiać Cię (dziękować) będę w wielkim zgromadzeniu”.

Przejdźmy teraz do sprawy naszego duchowego życia. Zawsze chciejmy dziękować za nasze wybranie. Ono jest i pozostaje cudem i tajemnicą. Odnośnie naszego wybrania nie mamy żadnego wyjaśnienia, a pomimo to wybranie pozostaje faktem Bożym, nawet wtedy, jeśli wielu ludzi by powiedziało: „Co sobie wyobrażacie, wy jesteście wybrani, a inni nie? Czy to jest sprawiedliwość Boża?”. Mili bracia i siostry, niejedyn jeszcze mógłby być wybrany, ale popełnia podstawowy błąd, nie utwierdza swego wybrania i nie pozostaje w domu Bożym.

Dlatego też chcemy dziękować za stan dziecka Bożego, który jest i pozostaje największym darem. Jeżeli dziś dziękujemy i wysławiamy w wielkim zgromadzeniu, to niechby każdy z nas indywidualnie też ponownie za to dziękował, że może być dzieckiem Bożym.

Chcemy dziękować za łaskę. Czym bylibyśmy bez niej? Czym byłoby nasze życie bez łaski? Górą grzechów. Za łaskę i odpuszczenie z ofiary Chrystusa nie dość wiele można dziękować.

Dziękować chcemy nie tylko za to, że możemy mieć odpuszczenie grzechów, ale też zbawienie. Jeżeli w wyniku ofiary Chrystusa przezwycięża się jakąś słabość i nie grzeszy się wciąż na nowo pod tym samym względem, to z odpuszczenia dochodzimy do zbawienia. To jest cudowny rozwój, za który chcemy dziękować.

Czy jesteście wdzięczni za słowo Boże, które zawsze jest słyszalne w domu Bożym? To jest słowo, które sprawia dokończenie w wierze. Czy jesteście wdzięczni za działanie sakramentów? Chociażby już na ten temat można mówić ponad godzinę. My dziękujemy za słowo i sakrament.

Dziękujemy też za światło Boże, jakie nam świeci. Nie kroczyliśmy naszą drogą w niepewności, lecz wiemy dokąd zmierzamy. Świeci nam światło Boże. Tak więc pewnie możemy kroczyć drogą wiary.

Dziękujemy też zawsze za wielką Bożą miłość, jaką wciąż na nowo jesteśmy obdarzani. Od wybrania do stanu dziecka Bożego, aż do dnia dzisiejszego, wszystko jest Bożą miłością. Za to chcemy dziękować. Chcemy dziękować za to, kiedy możemy mieć radość w domu Bożym, większą radość niż w świecie. Niektórzy ludzie w swoim sercu nie mają już żadnej radości. My możemy się radować w Panu.

Dziękować zawsze też chcemy za błogosławieństwo. Jak już powiedziałem, błogosławieństwo Boże może się objawiać w sposób różnorodny, zarówno w życiu naturalnym, jak i w naszym życiu w wierze. Dziękować również chcemy za wielką służbę anielską.

Jeszcze jeden ważny punkt. Pomyślcie o naszej przyszłości, o Panu, który przyjdzie, aby dokończyć swoje dzieło i swój zbor obłubieńczy zabrać do siebie, aby tych, którzy przygotowali się na ziemi w jednej chwili przemienić i doprowadzić do tych, którzy już odeszli do wieczności. Odziedziczyć wspaniałość, to naprawdę wielka przyszłość, jakiej nie ma żaden inny naród. Nie zapominajmy, proszę, też i za to dziękować!

Wymieniłem kilka rzeczy z ziemskiego życia i kilka punktów z życia w wierze. Na podstawie tego, co wymieniłem, możecie poznać, jak różnorodna może być nasza wdzięczność, że naprawdę możemy speł-

nić przeczytane słowo biblijne: „Wysławiać Cię będę w wielkim zgromadzeniu”. Dlaczego w wielkim zgromadzeniu? W innych wypowiedziach Pisma Świętego naród Boży przedstawiany jest jako mała rzesza. Dlaczego więc w wielkim zgromadzeniu? Dlatego, że Kościół, zbor Pański, składa się z dusz z tego i z tamtego świata. Dlatego, że stanowią zgromadzenie ze wszystkich epok działalności Bożej. Stąd też zbor Pański jest wielki.

Pomyślcie o tym, że do tego zgromadzenia zalicza się Noe, zaliczają się patriarchowie Starego Testamentu i wszystkie wielkie postacie biblijne. Pomyślcie o pierwotnym Kościele Apostolskim i o pierwszych apostołach. Pomyślcie o wielu, którzy są na tamtym świecie. Pomyślcie też o rzeszy tych, którzy są pieczętowani na ziemi. Wszyscy razem to wielkie zgromadzenie. Panu chcemy dziękować w tym wielkim zgromadzeniu. Z jakiego jeszcze powodu to zgromadzenie jest wielkie? Jest wielkie dzięki łasce Bożej.

Następnie w słowie biblijnym jest mowa: „...wobec licznego ludu chwalić Cię będę”. Kiedy Boga chwalimy, to chcemy uczynić to tak, jak pisze Apostoł Paweł do Rzymian. Przeczytam z 5 rozdziału 2 werset, gdzie jest mowa: „...dzięki któremu (Chrystusowi) też mamy dostęp przez wiarę do tej łaski, w której stoimy, i chlubiemy się nadzieją chwały Bożej”. To jest nasza chwała, mili bracia i siostry, przyszłość i wspaniałość, jaką chce nam dać Bóg.

Pomyślcie o niebiańskiej Jerozolimie, o tronie Bożym, o mieszkaniach świętych, o rzeszy tych, którzy znaleźli łaskę w świecie nowego wymiaru. Będziemy widzieli kolory i kształty, których dotychczas nie oglądały nasze oczy. Zawsze wielkie wrażenie wywiera na mnie chór i orkiestra, które wyrażają pełną radość w wierze. Jak jednak zadźwięczą wieczne harmonie we wspaniałości? Będziemy słyszeć dźwięki, jakich jeszcze nigdy nie słyszeliśmy. Jeżeli chwalimy, to chwalimy przyszłą wspaniałość!



W nabożeństwie, które Główny Apostoł przeprowadził 12 października 2003 roku w Kapsztadzie, w stan spoczynku przeszli apostołowie Wallace D. Clingen i Cecil A. Hendricks. Obaj posłańcy Boży niniejszymi słowami jeszcze raz zwracają się do dzieci Bożych.

Zmierzanie do celu!

Pan w swoim czasie wezwał Abrahama: „Wyjdź z ziemi swojej i od rodziny swojej, i z domu ojca swego do ziemi, którą ci wskażę”. (1.Mojżeszowa 12,1) W trakcie pełnienia mojego urzędu, kilkakrotnie zostałem poproszony o zmianę miejsca zamieszkania i przeprowadzenia się w inny region, gdzie byłem potrzebny w dziele Bożym. Dlatego też to słowo, które Bóg powiedział do Abrahama, stało się w pewnym sensie moim mottem.

Abraham opuścił wszystko, co było dla niego miłe i drogocenne. Uczynił to z powodu otrzymanego wezwania od Boga. Sytuacja podczas wędrówki nie zawsze była prosta i napotykał na silny opór. Głęboko wierzące dzieci Boże w takich sytuacjach postępują podobnie jak Abraham. Polegają na tym, że Bóg ich wezwał, aby rozwijali Jego dzieło. Jak Abrahamowi zostało obiecane szczególne błogosławieństwo, tak też dziś błogosławieni są ci, którzy podążają za wezwaniem Bożym.

Teraz nasze myśli, związane z wezwaniem Bożym skierowanym do Abrahama, chciałbym przenieść na płaszczyznę duchową. Wyjść „z ziemi swojej” może oznaczać dla nas opuszczenie pewnej duchowej postawy lub środowiska, w jakim narażeni jesteśmy na określone wpływy i prądy duchowe. Niekiedy Pan nas wzywa: Opuść „swoją ziemię”. Napomina nas też: Wyjdź z krainy grzechu, z zaciętrzewienia we własnych poglądach i we własnym zdaniu: „I tak wiem swoje; i tak wiem lepiej”. Wyjdź z krainy egoizmu, nieczułości, zazdrości i złości. Idź do krainy, gdzie jest pokój, miłość, jedność i radość.

Kiedy do tego dążymy, wtedy szybko



Apostoł okręgowy Noel Barnes
z apostołami Wallace'm D. Clingenem
i Cecilem A. Hendricksem (od lewej)

sobie uświadomiamy, że nie mamy trwałego miejsca na ziemi. Chciemy zwać Pana w naszym czasie i utwierdzać w wierze nasze powołanie i wybranie. To przyniesie nam największe błogosławieństwo, a mianowicie, że okażemy się godnymi na dzień Chrystusa i ostatecznie będziemy mogli wejść do nowego Jeruzalem.

W. D. Clingen

Cudowny prezent

W trakcie 21 lat, w których mogłem służyć jako apostoł Jezusa Chrystusa, przeżyłem wiele pięknych i niezapomnianych chwil. O pewnym takim pięknym przeżyciu chciałbym opowiedzieć, ponieważ stale jeszcze jest w moim sercu i dźwięczy w mojej duszy. W dniu 17 sierpnia 2003 roku w gronie 200 braci i sióstr otrzymałem wartościowy Boży prezent miłości.

W naszym kościele w Erica West, Belhar (Kapsztad) uczestniczyłem w koncercie pożegnalnym. Powodem tego błogosławionego i wzruszającego wydarzenia muzycznego było moje przejście w stan spoczynku, przewidziane na 12 października 2003 roku. Wspólnie z obydwojema biskupami Ackermanem i Gaskinem, jak i z delegacją współpracowników oraz z krewnymi i przyjaciółmi słuchaliśmy wykonywanych utworów muzycznych, a ja przeżywałem niewysłowienie miłe chwile. Chór dziecięcy, chór mieszany i orkiestra przedstawiły inspirujący program, który

byłby godny nawet dla uszu królewskich.

W tej poruszającej serce atmosferze napływały wspomnienia szczęśliwych chwil, a także wdzięczność za czyny naszego Ojca Niebieskiego. W programie były trzy utwory Mozarta. To skłoniło mnie do cofnięcia się do roku 1990, w którym to Główny Apostoł z okazji Zielonych Świąt zaprosił wszystkich apostołów do Wiednia. Zwiedzając miasto pewien przewodnik zaprowadził mnie do klasztoru i opowiedział, że tam Mozart wynajął sobie pomieszczenie, aby w samotności komponować swoją wzruszającą muzykę. Natomiast radosna i ekspansywna uvertura „Wilhelm Tell” G. Rossiniego wzbudziła we mnie wspomnienia z roku 1960. Wówczas jeszcze nic nie wiedziałem o Kościele Nowoapostolskim. W tamtym czasie grałem trzeci klarnet w orkiestrze wojskowej. Większość instrumentalistów w orkiestrze była weteranami II wojny światowej. Z tego też względu my młodsi darzyliśmy ich szacunkiem. Słuchając teraz tego utworu odczuwałem, jak wszystkich porywa.

Ostatecznie diakon Walter Cupido specjalnie na ten koncert skomponował dwa utwory: „Children’s song of greeting and blessing” (Pieśń dziecięca na powitanie i do błogosławieństwa) oraz „Apostle’s Farewell” (Pożegnanie apostoła). Cóż może być piękniejszego, kiedy kończy się aktywna służba i otrzymuje się prezent prawdziwej, szczerzej miłości braci i sióstr w Panu!

C. A. Hendricks

Apostoł Wallace D. Clingen urodził się 14 września 1938 roku w Kensington (Kapsztad). Na urząd apostoła został powołany przez Głównego Apostoła Hansa Urwylera dnia 24 sierpnia 1980 roku w Towerby (Johannesburg). Apostoł Clingen służył w wielu regionach, a przed przeniesieniem w stan spoczynku był odpowiedzialny za regiony Swellendam i George w południowej części okręgu Kapsztad.

Apostoł Cecil A. Hendricks urodził się 16 maja 1939 roku w Kapsztadzie. Działał jako apostoł od chwili powołania przez Głównego Apostoła Hansa Urwylera 1 stycznia 1982 roku w Sindelfingen/Niemcy. Obsługiwał braci i siostry w regionie Kapsztad Flats i okolicy.

Królestwo

W nauce, głoszonej przez Jezusa, „Królestwo Boże”

lub „Królestwo Niebios” są centralnymi pojęciami. Niniejszym zgłębimy zagadnienie, co oznacza pojęcie „Królestwo Boże” i w jakim związku jest z Jezusem Chrystusem.

Boże

Wypowiedzi Starego Testamentu na temat panowania Bożego

W Starym Testamencie nie znajdujemy żadnych wypowiedzi, dotyczących Królestwa Bożego lub Królestwa Niebios. Obydwa pojęcia odgrywają centralną rolę dopiero w Ewangeliach. Niemniej w starym przymierzu funkcjonowało już wyobrażenie, że Bóg jest Władcą, że Bóg jest Królem! Na przykład w Pieśni pochwalnej Mojżesza po wyjściu z Egiptu wysławiane jest nieustanne panowanie Boże: „Pan będzie królował na wieki wieków”. (2.Mojżeszowa 15,18)

Oczekiwanie na nadchodzące wszechświatowe panowanie Boże znaleźć możemy w pismach proroczych. Księga Izajasza bogata jest we wskazówki i proroctwa, dotyczące przyszłego Królestwa Bożego. Prorok Daniel widzi dzieje świata jako następujące po sobie Królestwa, które są przejściowe aż zostaną zastąpione wiekuistym Królestwem. Król babiloński Nebukadnesar widzi we śnie posąg z metalu i gliny, który został zniszczony przez kamień. W ślad za tym obwieszczone proroctwo brzmi: „Za dni tych królów Bóg niebios stworzy królestwo, które na wieki nie będzie zniszczone, a królestwo to nie przejdzie na inny lud; zniszczy i usunie wszystkie owe królestwa, lecz samo ostoi się na wieki”. (Daniela 2,44) W wizji o czterech zwierzętach Daniel widział nadejście Królestwa w powiązaniu z przyjściem Syna Człowieczego: „I widziałem w widzeniach nocnych: Oto na obłokach niebieskich przyszedł ktoś, podobny do Syna Człowieczego; doszedł do Sędziwego i stawiono Go przed Nim. I dano Mu władzę i chwałę, i królestwo, aby Mu służyły wszystkie ludy, narody i języki, Jego władza - władzą wieczną, niezmienną,

Jego królestwo - niezniszczalne”. (Daniela 7,13.14) Tym Synem Człowieczym jest nikt inny, tylko Jezus Chrystus.

Jezus Chrystus - nadchodzące i teraźniejsze Królestwo Boże

Ludzie w czasach Jezusa starotestamentowe przyrzeczenia dotyczące Królestwa Bożego rozumieli jako przyrzeczenie ponownego ustanowienia Królestwa Dawida. Zmartwychwstały jednak wbrew temu wyraźnie wyjaśnił, że starotestamentowe obietnice dotyczą nastania nowego Królestwa związanego z Nim, z Chrystusem: „I począwszy od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykładał im, co o Nim było napisane we wszystkich Pismach”. (Ew.Łukasza 24,27) Pan w rozmowie z Piłatem na pytanie, czy jest Królem Żydów odpowiedział: „Królestwo moje nie jest z tego świata; gdyby z tego świata było Królestwo moje, słudzy moi walczyliby, abym nie był wydany Żydom; bo właśnie Królestwo moje nie jest stąd. Rzekł mu tedy Piłat: A więc jesteś królem? Odpowiedział mu Jezus: Sam mówisz, że jestem królem. Ja się narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie; każdy, kto z prawdy jest, słucha głosu mego”. (Ew.Jana 18,33-37)

Nastanie Królestwa Bożego wraz z Jezusem Chrystusem oznacza nową epokę. W wyniku zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią, w wyniku Jego zmartwychwstania i wniebowstąpienia, Królestwo Boże stało się rzeczywistością, choć nie jest jeszcze widzialnie ustanowione na ziemi. Pomimo to Chrystus jest po prawicy Bożej, w niebie, jest wyniesiony i tryumfuje „ponad wszelką nadziemską władzą i zwierzchnością, i mocą, i panowaniem, i wszelkim imie-

niem, jakie może być wymienione, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym; i wszystko poddał (Bóg) pod nogi Jego, a Jego (Chrystusa) samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła”. (Efezjan 1,21.22) Chrystus określony jest tu jako Głowa Kościoła, a ci, którzy należą do Jego Kościoła są Jego członkami, są też zarazem obywatelami Królestwa Bożego. (por. Filipian 3,20)

Centralną treścią nauczania Jezusa jest ewangelia o Królestwie, które wraz z Nim nadeszło: „Wypełnił się czas i przybliżyło się Królestwo Boże, upamiętajcie się i wierzcie ewangelii”. (Ew. Marka 1,15) Na pytanie faryzeuszów: „Kiedy przyjdzie Królestwo Boże”, Jezus odpowiedział: „Królestwo Boże nie przychodzi dostrzegalnie, ani nie będą mówić: Oto tutaj jest, albo: Tam; oto bowiem Królestwo Boże jest pośród was”. (Ew. Łukasza 17,20.21) Tym samym jest jasne, że Królestwo Boże zostało zapoczątkowane w osobie Jezusa Chrystusa.

W licznych podobieństwach i przykładach Jezus uwypukla cechy Królestwa Bożego i podkreśla Jego jednorazowość. „Podobieństwo o ziarnie gorczyczym i kwasie” (por. Ew. Mateusza 13,31-33) ukazuje panowanie Boże jako rozwijającą się i wszechobejmującą, i przenikającą siłę. „Podobieństwo o ukrytym skarbie, o perle” (por. Ew. Mateusza 13,44-46) wskazuje na nieprzemijającą wartość Królestwa Bożego. Dla kogoś, kto jego szuka i znajdzie oznacza tyle, że wszystko za nie poświęca. Temu Królestwu powinna być poświęcona zasadnicza troska każdego człowieka: „Ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego”. (Ew. Mateusza 6,33)

Niezbędne są określone przesłanki, aby osiągnąć teraźniejsze Królestwo Boże, a mianowicie:

- wiara w Jezusa Chrystusa. We współczesnej działalności Jezusa objawia się przyszłe panowanie Boże,

- nowonarodzenie, o którym Jezus mówił Nikodemowi: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego”. (Ew. Jana 3,5)

Jako nowonarodzeni jesteśmy „współobywatelami świętych i domownikami Boga”.

(Efezjan 2,19) Wierzmy więc, że Bóg „nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł do Królestwa Syna swego umiłowanego, w którym mamy odkupienie, odpuszczenie grzechów”. (Kolosan 1,13.14)

Przyszłe Królestwo Boże

Wraz z ponownym przyjściem Chrystusa i weselem w niebie wypełni się to, co wyrażone jest w Objawieniu Jana: „Alleluja! Oto Pan, Bóg nasz, Wszechmogący, objął panowanie. Weselmy się i radujmy się, i oddajmy Mu chwałę, gdyż nastąpiło wesele Baranka, i oblubienica Jego przygotowała się”. (Obj. Jana 19,6.7)

To, że teraźniejsze i przyszłe Królestwo Boże są ze sobą nierozzerwalnie powiązane, w szczególności widoczne jest dla nas w uroczystości świętej wieczerzy. Kiedy w modlitwie „Ojcze nasz” wypowiadamy prośbę „przyjdź Królestwo Twoje” i obecność Chrystusa przeżywamy w sakramencie, wtedy obchodzimy świętą wieczerzę również spoglądając na przyszłe Królestwo Boże i mającego przyjść ponownie Syna Bożego. (por. 1. Koryntian 11,26; zobacz też Ew. Mateusza 26,29)

W podobieństwach o Królestwie Bożym i przyjściu Syna Człowieczego Jezus nie pozostawił żadnej wątpliwości, że nastanie Królestwa Bożego dla świata oznacza również sąd i oddzielenie dobra od zła. O tym przykładowo czytamy w „Podobieństwie o sieci”: „Dalej podobne jest Królestwo Niebios do sieci, zapuszczonej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju, którą, gdy była pełna, wyciągnęli na brzeg, a usiadłszy dobre wybrali do naczyń, a złe wyrzucili. Tak będzie przy końcu świata...”. (Ew. Mateusza 13,47-49)

Po ustanowieniu przez Chrystusa Królestwa Pokoju na ziemi i zwiastowaniu wszystkim ludziom ewangelii o Królestwie nastanie sąd ostateczny. Wówczas wszelkie moce będą zwyciężone przez Chrystusa. Następnie Bóg stworzy nowe niebo i nową ziemię. W nowym stworzeniu Królestwo Boże urzeczywistni się we wspaniałości. Chrystus przekaze Królestwo Ojcu, „aby Bóg był wszystkim we wszystkim”. (por. 1. Koryntian 15,23-28; Obj. Jana 19,20; 20,10.14)

Nowy kościół dla zboru Langebaan

RPA: Apostoł okręgowy Noel E. Barnes, w środę 16 lipca ub.r., wyświęcił nowy obiekt sakralny dla zboru Langebaan, służąc słowem biblijnym z Ew.Łukasza 8,39. Ponad 25 lat bracia i siostry zbierali się na nabożeństwa w wynajmowanych pomieszczeniach w domach prywatnych, szkołach i centrach miejskich. W niedzielę, 20 lipca, w nowym domu Bożym odbył się uroczysty koncert.

Wśród gości byli także przedstawiciele administracji publicznej i różnych wyznań.

Biskup Laubscher (z prawej)
w rozmowie z księdzem Rangwągą
miejscowego Kościoła Katolickiego



Pamięć o ofiarach nieszczęśliwych wypadków

Argentyna: Apostoł okręgowy Mario Fiore, 6 lipca 2003 roku, przeprowadził nabożeństwo dla umarłych w hali miejskiej w Carmen de Areco. Towarzyszyli mu apostołowie Jorge Cabanelas i Jorge Franco, jak i biskup Fernando Altare. Pośród około 500 uczestników nabożeństwa ze zborów San Andres de Giles, San Antonio de Areco, Rawson i Salto było wiele dzieci i młodzieży. Podczas nabożeństwa apostoł okręgowy Fiore wspominał o sześciu braciach, którzy w przeciągu 15 lat zginęli tragicznie na Drodze Panamerykańskiej, przebiegającej także przez Carmen de Areco.



Apostoł okręgowy Mario Fiore przynosi
w stan spoczynku kapłana Hernandezę
- obaj w tym samym dniu mają urodziny
i mieszkali w sąsiedztwie

Podczas nabożeństwa dla umarłych
w hali miejskiej



Pamiętano o rocznicy



Najmniejsi gratulują
apostołowi okręgowemu Vilorowi
(2 z lewej), który od
roku odpowiedzialny
jest za prowadzenie
Kościoła terytorialnego
Brazylia

Brazylia: Z okazji obchodów pierwszej rocznicy istnienia nowo utworzonego Kościoła terytorialnego Brazylia, w dniach 20-22 czerwca ub.r., w trzech różnych miejscach odbyły się nabożeństwa. Apostoł okręgowy Guillermo Vilor, który od 23 czerwca 2002 roku prowadzi ten Kościół terytorialny, przeprowadził nabożeństwo w zborze Amaralina w Salvadorze. Towarzyszyli mu apostoł okręgowy Mario Fiore i apostoł Norberto Passuni (obaj Argentyna). Natomiast apostoł Jorge Cabanelas (Argentyna), w towarzystwie apostoła Carlosa Caleri i biskupa Jose A. Bonaite (obaj z Brazylii), w tym samym czasie przeprowadził nabożeństwo w kościele w Santos. Braciom i siostram w Piedade, Recife, służyli apostołowie Norberto R. Batista (Argentyna) i Raul Montes de Oca (Urugwaj), jak i biskup Jose Genival (Brazylia).

Uroczystości dla seniorów

Polska: W sobotnie wieczory adwentu 2003 roku w różnych zborach na terenie całego kraju, jak rokrocznie, odbyły się adwentowe uroczystości zborowe dla starszych braci i sióstr. W kilku miejscach seniorom sprawiła radość wizyta biskupa Waldemara Starosty, który wzmocnił i pocieszył ich słowem Bożym, a także złożył serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne. Ponadto poza wspólnym poczęstunkiem przygotowanym przez braci i siostry dodatkową radością były interesujące programy muzyczno-oratorskie przygotowane przez dzieci i młodzież. Uroczystości były też dla seniorów okazją do wzruszających wspomnień z ich młodzieńczego życia kościelnego.

Jubileusz w zborze Constitution

Argentyna: Szczególny był powód odwiedzin apostoła okręgowego Maria Fiore, 13 lipca 2003 roku, w zborze Constitution w stolicy Buenos Aires. Przed 50 laty, 12 lipca 1953 r., apostoł Glessmann w zborze Constitution wyświęcił obiekt sakralny. Z okazji jubileuszu zebrało się ponad 600 braci i siostr. Po nabożeństwie bracia i siostry pożegnali się z apostołem okręgowym, jak i apostołami Jorge Cabanelasem, Carlosem A. Granją i Vicente Teti. Przy tym pewna kobieta, która już wielokrotnie uczestniczyła w nabożeństwach, jednakże w innym zborze, poprosiła: „Chciałabym tu zostać pieczętowana”. Apostoła okręgowego Fiore, który podczas nabożeństwa już pieczętował kilka osób, spełnił jej życzenie i w towarzystwie apostołów i braci ze zboru, udzielił jej sakramentu chrztu duchowego.



Przed 50 laty: W starej sali zgromadzeń za ołtarzem starszy Alfonso Verre, przy fisharmonii diakon J. Ronderos, jak i pasterz Mateo de Genaro i kapłani V. Mastandrea i J. Luca

Rok 2003: Apostoła okręgowego Fiore (3 z lewej), apostoła Teti i biskup Canessa (oba w 1 rzędzie) z braćmi ze zboru

Święte pieczętowanie w Tal des Rio Negro



„Przyjdź, Panie Jezu, przyjdź” - to napis nad ołtarzem, za którym stoi apostoła Vicente Teti

Argentyna: Około 400 braci i siostr, gości i sług Bożych z północnej części Patagonii, 14 czerwca ub.r., przybyło do Cipoletti na nabożeństwo apostoła Vicente Teti. Tam zostało pieczętowanych 28 dusz, jak i ustanowionych dwóch kapłanów i dwóch diakonów. Miasto Cipoletti położone jest około 1200 kilometrów na południowy-zachód od Buenos Aires, w niecce nad brzegiem Rio Negro. Wody tej rzeki wykorzystywane są w tej okolicy do nawadniania plantacji owoców i winnic.

Gdzie Napoleon żył na banicji



Bracia i siostry witają apostoła Waltera Diedericksa (3 z prawej) na St. Helenie

RPA: Apostoła Walter Diedericks, 22 czerwca 2003 r., udał się do portu w Kapsztadzie, aby stamtąd statkiem wyruszyć na wyspę St. Helenę w celu odwiedzenia tamtejszych braci i siostr. Dotarł tam po pięciu dniach podróży po pełnym morzu. Już wieczorem po przybyciu przeprowadził pierwsze

Apostoła Walter Diedericks i pasterz Roy Scholtz - przewodniczący zboru St. Helena (od lewej), udzielają wywiadu dla lokalnej stacji radiowej



nabożeństwo, w którym pieczętował dziewięć dusz. W niedzielę, 29 czerwca, w zborze odbyła się confirmacja. W tej uroczystości wzięło udział 47 braci i siostr z St. Heleny, jak i za pośrednictwem transmisji telefonicznej bracia i siostry z Ascension. Wśród gości było dwóch pasażerów, których apostoła Diedericks poznał i zaprosił w trakcie podróży morskiej. Przed swoim odjazdem, 3 lipca, apostoła przeprowadził jeszcze jedno nabożeństwo, w którym ustanowił trzech diakonów.

Dzień Młodzieży w Kapsztadzie

RPA: Pod mottem: „Youth on the Move” (Aktywna młodzież) w obszarze apostoła Marka Diedricksa (Kraj Przylądkowy) w czerwcu 2003 roku miał miejsce Dzień Młodzieży. Punktami kulminacyjnymi były nabożeństwa w niedzielę 15 czerwca, które w tym samym czasie odbyły się w trzech różnych zborach. Apostoł Diedricks służył młodzieży w Arcadia, biskup Ndodomzi T. Nene w Hornlee i biskup Harold B. Swartbooi w kościele w Graaff-Reinet.

Słowem biblijnym tych nabożeństw był Psalm 105,43: „I wyprowadził lud swój wśród wesela, wśród radosnych śpiewów wybrańców swoich”. W przededniu młodzi bracia i siostry zebrali się wraz z apostołem i biskupami, aby wspólnie porozmawiać. Zasadniczym tematem było zagadnienie, w jaki sposób poprzez społeczność, życie modlitewne, śpiew i wartości wiary, różne kultury mogą być zespolone w jednej „kulturze nowoapostolskiej”. Młodzi bracia i siostry już miesiące wcześniej przygotowywali się do Dnia Młodzieży: Uczestniczyli w próbach chóru, w szczególnych nabożeństwach witali w swoim gronie konfirmantów, odwiedzali braci i siostry w podeszłym wieku i skutecznie zapraszali „opieszają” młodzież.



Radośni młodzi bracia i siostry podczas Dnia Młodzieży

W „Muzeum Transplantatów”



Młodzi bracia i siostry w muzealnej sali operacyjnej, w której w 1967 roku miała miejsce pierwsza transplantacja serca

RPA: Dwa dni przed nabożeństwem dla umarłych, 4 lipca ub.r., młodzież ze zboru Townsend Estate odwiedziła „Muzeum Transplantatów” w szpitalu Groote Schuur w Kapsztadzie. Muzeum znajduje się w sali operacyjnej, w której w dniu 3 grudnia 1967 roku odbyła się pierwsza na świecie transplantacja serca. W trakcie zwiedzania pomieszczenia młodzi bracia i siostry myśleli o duszach, które zmarły zarówno w tej sali, jak i w całym szpitalu.

Zdjęcie tytułowe: Koncert w kościele w Silvertown

NASZA RODZINA czasopismo kościoła nowoapostolskiego; Wydawca: Administracja Centralna Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce, PL 81-520 Gdynia; ul.Akacyjowa 50/50A-B; tel.: (0-58) 621 94 01; tel./fax: (0-58) 664 92 88; e-mail: acnak@nak.org.pl; internet: <http://www.nak.org.pl>
W sprawie otrzymywania czasopisma oraz innych publikacji i informacji o Kościele Nowoapostolskim prosimy zwrócić się do Wydawcy.
Wszelkie prawa zastrzeżone; Indeks 366579; Nakład do 4500 egzemplarzy.